

# Detox & Dj Danek, Bit, noc, długopis, kartka (ft. S

Wczuj się w to, sio!

Oddaje się znów natchnieniu  
Wpadam w poezji czeluść  
I nic już do mnie nie mów  
Świat gaśnie w oka mgnieniu  
To bezkres  
Bit, noc, długopis, kartka  
Plus krajobraz miasta  
I mogę po nim bazgrać  
Na koniec świata i jeszcze dalej wybieram się z mogą wyobraźnią by szaleć  
Mam lufę lub też jakiś mocny trunek  
I ładuje pakunek w strumień ludzkich sumień

Jestem poetą którego stworzył ten beton  
Rzeszowski mentor rapu  
Chcesz to chodź ze mną  
Podróżuję po skrytych światach psychiki  
Dla świata będąc nikim  
Wspinam się na szczyt po drabinie  
Szczyt ten świeci jak ?  
Esencja trwająca na bakier z wojną  
W niej Odpoczynek, kraina dźwięków co koją  
Tekstów co mnie obronią  
Prawda moją obroną

Majk znowu daje ciepło mi  
Wyznacza ścieżkę bit  
Ja wciąż chce pisać by realizować sny  
TY nie przeszkodzisz mi,  
Masz to jak w banku  
Działam na zmysły bo pewnie działem tu na majku  
/2x

Bit, noc, długopis, kartka  
Znowu gaśnie światło  
Po krawędzi snu skrada się zapomnienie  
Wymazać wszystko z pamięci nie tak łatwo  
Twój dotyk, smak , zapach to było jak lekarstwo  
Nie odwracam głowy bo boję się patrzeć  
Jak obojętność przecina świat na pół całkiem  
Jesteśmy armią, idziemy razem  
Walczymy majkiem!  
Słowa uderzają wystrzelone z ust w papier  
Księżyc topi się nad horyzontem  
Na progu leży dusza prosi o pomoc  
Bo jest pokłuta, opluta i smutna  
A w dźwięku samotności czas się jej dłuży  
Chce w garść popiołu się obrócić by wiatr  
Niczym szalony kochanek ostatni raz porwał ja do tańca  
I chwycił mocno w ramiona  
Rej, przecież zawsze chcieliśmy latać po przestworzach

Majk znowu daje ciepło mi  
Wyznacza ścieżkę bit  
Ja wciąż chce pisać by realizować sny  
TY nie przeszkodzisz mi,  
Masz to jak w banku  
Działam na zmysły bo pewnie działem tu na majku  
/2x